



## Wyborcze wahadło na Litwie – przejęcie władzy przez centrolewicę

Kinga Dudzińska

Po październikowych wyborach parlamentarnych na Litwie władzę stracił centroprawicowy rząd konserwatystów, a za tworzenie nowego są odpowiedzialni zwycięscy socjaldemokraci. Pośród potencjalnych koalicjantów nie ma zasadniczych rozbieżności w polityce zagranicznej, która pozostanie podporządkowana wzmocnieniu bezpieczeństwa państwa. Nie należy spodziewać się zmiany priorytetów, ale różnic w zakresie taktyki ich realizacji. Polska nadal będzie kluczowym partnerem Litwy w regionie.

**Wybory i zmiany na litewskiej scenie politycznej.** Wybory parlamentarne, które odbyły się w dwóch turach, 13 i 27 października br., wieńczyły intensywny kalendarz wyborczy – po elekcji prezydenta w maju i europosłów w czerwcu. Mimo to frekwencja była najwyższa na przestrzeni ostatnich lat i w pierwszej turze przekroczyła 52%. Wiąże się to z postępującym rozdrobnieniem i polaryzacją sceny politycznej, czego przejawem jest m.in. wynik nowo powstałej populistycznej partii Remigijusa Žemaitaitisa – Świt Niemna. Uzyskała ona trzecie miejsce (20 mandatów), lecz z uwagi na skrajne hasła, np. antysemickie, zgodnie z przedwyborczymi deklaracjami (m.in. socjaldemokratów) miała być marginalizowana.

Największą frakcję w Sejmie stworzy Litewska Partia Socjaldemokratyczna (LSDP), która zdobyła 52 mandaty (na 141), podczas gdy sprawujący władzę konserwatyści – Zjednoczenie Ojczyzny-Chrześcijańscy Demokraci (TS-LKD) znaleźli się na drugim miejscu (28 mandatów). Wcześniejszy wynik utrzymał współrządzący Związek Liberatów (12 mandatów), lecz drugi partner w dotychczasowej koalicji, Partia Wolności, nie przekroczył progu wyborczego.

Potencjalny skład nowego gabinetu nie odpowiada jednak przedwyborczym przewidywaniom. Po pierwszej turze deklarację współpracy wyrazili socjaldemokraci i Związek Demokratów – W imię Litwy (14 mandatów), a ich partnerem w koalicji wstępnie miał zostać Związek Rolników i Zielonych (LVŽS – 8 mandatów) lub liberałowie. Wspólny gabinet z LVŽS mógłby liczyć na poparcie 74 deputowanych, a z liberałami – 78.

Priorytetem LSDP jest stworzenie jak najszerzej koalicji z pewną większością w parlamencie. W pierwszym przypadku na przeszkodzie jego powstaniu stoją interesy partyjne i personalne (Związek Demokratów to odłam LVŽS rządzącego w latach 2016–2020), w drugim – rozbieżności programowe.

Choć przewodnicząca LSDP Vilija Blinkevičiūtė skłaniała się ku pierwszemu rozwiązaniu, ku rozczarowaniu wyborców nie obejmie funkcji premiera, na którą partia wyznaczyła mniej popularnego Gintautasa Paluckisa. Nie wykluczył on rozmów ze Świtem Niemna. W efekcie 8 listopada lewica zawarła wstępne porozumienie, którego stroną obok Związku Demokratów została partia kontrowersyjnego pośa. W takim składzie koalicja mogłaby liczyć na 86 mandatów, a także na przychyłność partii polskiej mniejszości – Akcji Wyborczej Polaków – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZCHR), która będzie miała trzech posłów wybranych w jednomandatowych okręgach wyborczych.

### **Kluczowe kwestie w kontekście tworzenia nowego rządu.**

Kampania wyborcza skupiała się na zagadnieniach wewnętrznych, w tym na przeciwdziałaniu kryzysowi gospodarczemu. Choć w ocenie społeczeństwa sytuacja ekonomiczna się stabilizuje, wciąż obawia się ono dalszych podwyżek cen – ponad 50% Litwinów nadal odczuwa efekty ich znaczącego wzrostu w poprzednich latach, gdy np. w 2022 r. średni poziom inflacji wyniósł 18,9%. Tymczasem prognozy Litewskiego Banku szacują wzrost inflacji w 2025 r. na nieco ponad 2% (przy 1% w br.), a PKB o 3% (przy 2,2% w 2024 r.).

# BIULETYN PISM

Przed 2024 r. wzrost gospodarczy był spowalniany przez wysokie ceny energii (w 2022 r. średnio 230 euro za MWh, a 99 euro za MWh w 2023 r.), obecnie jednak Państwowa Rada Regulacji Energetyki (VERT) przewiduje ich dalszy spadek – o 13%. Mimo to dla zwiększenia stabilizacji rynku energii i ochrony konsumentów rząd może zwiększyć uprawnienia państwowego regulatora.

Spółeczeństwo litewskie nadal będzie należeć do najszybciej starzejących się w UE, także z powodu ujemnego przyrostu naturalnego. Przewiduje się, że w 2030 r. na Litwie będzie żyło 2,4 mln mieszkańców, a w 2045 r. – 2 miliony. Dla centrolewicowego rządu kluczowe będą kwestie opieki społecznej, zmian w systemie emerytalnym i dopłat o charakterze prorodzinny. Wedle procedowanego budżetu, opracowanego jeszcze przez odchodzący gabinet, w 2025 r. w obszarach ubezpieczeń społecznych, zdrowia i edukacji wydatki mają wzrosnąć o 14%, a socjaldemokraci zamierzają je zwiększać dodatkowo.

Kwestia litewskich Polaków (ok. 6% społeczeństwa) nie była kluczowa w kampanii, lecz wzbudzała kontrowersje. 17 października – między pierwszą a drugą turą – odbyło się głosowanie kolejnego już projektu nowej ustawy o mniejszościach narodowych, ale zabrakło kworum. Ustawa, którą przegłosowano jednak 7 listopada, daje niezbędne podstawy prawne, np. definicję mniejszości narodowej, lecz nie reguluje bezpośrednio ważnych dla Polaków kwestii pisowni czy dwujęzycznych napisów i szkolnictwa.

**Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa.** Priorytety w polityce zagranicznej Litwy są determinowane działaniami na rzecz zwiększania bezpieczeństwa państwa. Jest to odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie, bo już 60% mieszkańców uznaje wojnę za największe zagrożenie (o 6 pkt. proc. więcej rok do roku począwszy od 2022 r., czyli pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę).

Potencjalni koalicjanci zapowiadają więc wzmocnienie zdolności obronnych i odporności kraju na zagrożenia zewnętrzne. Przekładać się to będzie na zacieśnianie współpracy transatlantyckiej – także po wygranej Donalda Trumpa. Polityka wobec Stanów Zjednoczonych będzie jednak w tym wypadku zdywersyfikowana i bardziej pragmatyczna, nastawiona na konkretne cele, głównie w zakresie bezpieczeństwa. Przy takim podejściu wzrośnie ranga partnerów regionalnych na wschodniej flance Sojuszu – np. w kontekście budowania wspólnej obrony powietrznej.

Kluczowe będzie przyjęcie w 2025 r. brygady Bundeswehry, co ma dać gwarancję realizacji regionalnych planów obronnych NATO. Ze strony Litwy wymaga to koncentracji na rozbudowie i modernizacji infrastruktury, co wiąże się z koniecznością zwiększenia finansowania obrony. Lewica zakłada wzrost tych wydatków przynajmniej do 3,5% PKB.

Krytyczna postawa wobec agresywnej polityki Rosji będzie skutkować kontynuacją wsparcia Ukrainy. Litwa i pozostałe państwa bałtyckie są w tym zakresie w awangardzie i zmiana władzy nie odwróci tego trendu. Będzie się to przekładać na niezmiennie poparcie ukraińskiego członkostwa w UE i NATO.

Różnica w stosunkach międzynarodowych może dotyczyć Chin, wobec których Litwa prowadziła politykę kontestacyjną, czego

przejawem było m.in. otwarcie Tajwańskiego Biura Przedstawicielskiego. W 2021 r. opozycja, w tym socjaldemokraci, krytykowała demonstracyjne stanowisko rządu, które powodowało negatywne konsekwencje we współpracy gospodarczej z Chinami. Dlatego Litwie zależałoby na normalizacji stosunków w celu np. zwiększenia wymiany handlowej.

Dla osiągnięcia gwarancji spójności w polityce zagranicznej LSDP skłonna jest zgodzić się, by większą rolę odgrywała w niej głowa państwa. Spór kompetencyjny był powodem problemów w relacjach między konserwatywnym rządem Ingridy Šimonytė a prezydentem Gitanasem Nausėdą, który formalnie nie jest związany z żadnym ugrupowaniem. Chcąc wspierać międzynarodową widoczność Litwy, lewica będzie dążyć też do podniesienia prestiżu służby dyplomatycznej.

**Wnioski.** Wybory na Litwie były kolejnymi skutkującymi wahadłową zmianą władzy, którą w kolejnych cyklach wyborczych zdobywa opozycja. W efekcie nowy rząd tworzyć będą socjaldemokraci, najpewniej z demokratami i Świtem Niemna. Brak akceptacji tej partii ze strony prezydenta, szczególnie gdyby Žemaitaitis ubiegał się o stanowisko ministerialne, może spowodować, że do rządu mógłby wejść LVŽS – gwarantowałyby to lewicy prowadzenie polityki redystrybucyjnej.

Centrolewicowemu rządowi trudno będzie zapewnić utrzymanie wzrostu PKB, jeśli postanowi zwiększać wydatki na politykę społeczną, co będzie wymagać podnoszenia podatków. Stwarza to ryzyko spowolnienia gospodarczego i zagrożenie dalszym wzrostem zadłużenia państwa. Rozbudowany system dopłat nie będzie łatwo pogodzić ze zwiększaniem finansowania obrony i sprawną realizacją kapitałochłonnych inwestycji wzmacniających wschodnią flankę NATO. Może to wydłużyć finalizację projektów, co jest istotne w kontekście zakończonych wyborów w USA i możliwego wycofania z Europy amerykańskich żołnierzy. Wzrośnie więc poparcie Litwy dla koncepcji obronnych UE.

Nowe władze, choć nadal będą podporządkowywać politykę zagraniczną bezpieczeństwu i priorytetowo traktować współpracę transatlantycką, staną się bardziej pragmatyczne i wyważone w relacjach z USA. Jednocześnie można się spodziewać próby normalizacji stosunków z Chinami, czemu ma towarzyszyć rosnąca aktywność dyplomacji ekonomicznej – głównie na rzecz pozyskiwania partnerów handlowych z Azji. Sprzyjać temu może większa spójność w polityce zagranicznej Litwy oraz ściślejsza współpraca rządu z ośrodkiem prezydenckim. Może to też zwiększyć skuteczność działań Litwy w Unii.

W związku z dążeniem nowego rządu do wzmacniania zewnętrznych granic UE można oczekiwać, że skupi jeszcze większą uwagę na współdziałaniu w regionie. Polska pozostanie więc kluczowym partnerem, a centrolewica będzie szczególnie dążyć do zacieśnienia współpracy wojskowej. Polska będzie nadal ważna także w kontekście wsparcia Ukrainy, co zagwarantuje np. intensyfikację działań w ramach wspólnej jednostki LITPOLUKRBRIG. W relacjach dwustronnych niezmiennie będzie wybrzmiewać kwestia mniejszości polskiej, a realizacja jej postulatów wymagać będzie wsparcia polskich władz.